Nr. 8. Kraków, 22 Lutego 1896. Rok XIII.

Tygodnik Rolniczy.

Organ c. k. Towarzystwa rolniczego Krakowskiego.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 6 złr. w. a., półr. 3 złr. w. a., w W. ks. poznańskiem i całem państwie niem. rocznie 12 marek, półr. 6 marek, w Królestwie polskiem rocznie 6 rubli, półr. 3 ruble. Dla pp. Oficyalistów pryw. rocznie 4 złr. w. a. Pojedynczy numer 12 ct. w. a. Cena inseratu od miejsca wiersza dwułamowego dla członków Tow. okręg., prenumerujących „Tygodnik“ 4 centy, dla wszystkich innych 8 centów.

„Tygodnik rolniczy“ wychodzi w Sobotę każdego tygodnia. Niefrankowanych listów nie przyjmuje się. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Manuskrypta winne być opatrzone podpisem autora; nieumieszczonych nie zwraca się. Zamówienia na „Tygodnik“ i ogłoszenia, przyjmuje Administracya „Tygodnika“ przy ulicy Garbarskiej, l. 7, artykuły zaś należy odsyłać do Redakcyi przy ulicy Garncarskiej l. 5.

W sprawie ugody z Węgrami.

(Dokończenie)

Zdaniem komisyi gospodarstwa krajowego, postępowanie tego rodzaju, jak powyżej przedstawiono, wykraczające przeciwko art. VIII traktatu, pociąga za sobą najszkodliwsze konsekwencye dla produkcyi naszego kraju, a to tem dotkliwiej, skoro Rząd austryacki nie proteguje wewnętrznego ruchu podobnemi taryfami, jak to się we Węgrzech praktykuje.

Wspomnieć tu wypada o opłacie, którą Rząd węgierski zaprowadził przy imporcie drzewa do Węgier. a która wynosiła $28\frac{1}{2}$ złr. w. a. od wagonu. Jakkolwiek po pewnym czasie ta opłata, którą oficyalnie nazwano: „należytością przewozową“, dochodzącą w stosunku do wartości artykułu od 10% do 18%, została zniesioną — to jednak możebność zaprowadzenia takich, niczem nieusprawiedliwionych opłat, równających się cłom prohibicyjnym, wywołuje niepewność w stosunkach i przez to deprecyonuje interesa z tym artykułem w związku stojące.

Nie w takiej wysokości, ale z równym brakiem podstawy prawnej zaprowadził Rząd węgierski zachowaną dotychczas opłatę statystyczną, którą już od 14 lat przy imporcie jakichkolwiek towarów do Węgier pobiera wbrew postanowieniom art. I traktatu, gwarantującego, że towary mogą przejść granicę bez ceł i opłat, wywoływało opłaty tego rodzaju.

Podobnie jak w Galicyi, tak na Węgrzech wielkie ma znaczenie fabrykacya spirytusu. Ten przemysł w charakterze przemysłu fabrycznego przybrał w Państwie węgierskiem rozmiary olbrzymie. Zajmujący jest pogląd, jak troskliwej opieki doznaje ze strony Rządu węgierskiego tak ten, jak i inne rodzaje przemysłu; Rząd węgierski dążąc do wytworzenia przemysłu, któryby co najmniej dorównywał przemysłowi austryackiemu, wydał już w 1881 roku artykuł XLIV w sprawie ułatwień dla przemysłu krajowego. Artykuł ten, którego moc obowiązująca trwa do roku 1895, uwalnia fabryki produkujące nowe artykuły, tudzież inne wyszczególnione tamże fabryki od wszystkich podatków państwowych, jakoteż od dodatków gminnych. Ułatwienia te rozszerza Rząd węgierski w r. 1890, przyznając artykułem XIII dalsze jeszcze uwolnienie od podatku zarobkowego i od opłat izb handlowych, dozwalając przy ustanowieniu ceny dla soli na cele fabryczne dużo znaczniejszej obniżki ceny, i uwalniając je od podatku drogowego; koleje rządowe przewożą materyały budowlane, maszyny i części maszyn po cenie własnych kosztów, a w celu uzyskania gruntów, potrzebnych pod fabryki, dozwalonem jest zastosowanie prawa ekspropryacyi.

Dalszy krok naprzód zrobił Rząd węgierski, oceniając znaczenie kapitału dla przemysłu — otóż uwalnia

artykułem XIV z r. 1890 na przeciąg lat 15 wszystkie instytucye finansowe, które się przyczyniają do podniesienia przemysłu krajowego, od należytości stemplowych, oraz od podatku zarobkowego i dochodowego, a to w miarę, jak te instytucye przyczyniają się do wytworzenia przemysłu.

Wskutek tych ułatwteń powstało na Węgrzech i korzysta z ulg:

	gorzelń fabr. i roln.	innych fabryk
do roku 1886	181	142
w „ 1887	39	53
„ „ 1888	16	22
„ „ 1889	33	18
„ „ 1890	34	69 [1])
„ „ 1891	—	57 [2])
„ „ 1892	—	22 [3])
„ „ 1893	—	52 [4])
„ „ 1894	—	75 [5])

Zatem na mocy powołanych ustaw otrzymuje subwencyę 700 fabryk — z tego połowa fabryk spirytusu.

Ale Rząd węgierski nie poprzestaje na tych ulgach, lecz dla popierania przemysłu poświęca z osobnej dotacyi znaczne kwoty *a fons perdu*.

Nie odmawiając Rządowi węgierskiemu prawa popierania przemysłu krajowego, uważa komisya gospodarstwa krajowego za swój obowiązek podnieść, że udzielanie premii eksportowej od wywiezionego, już opłaconego w granicach państwa węgierskiego spirytusu po 6 złr. z podatku konsumcyjnego od hektolitra, inwolwuje niedotrzymanie artykułu XI traktatu.

Rząd węgierski zabrania dzierżawcom regaliów wedle doniesień firm prywatnych używania innego spirytusu i piwa, jak węgierskiego i utrudnia dowóz tego artykułu przez zarządzenia administracyjne tego rodzaju, że zarządzenia te uchodzić mogą za szykany; skutek tego jest taki, że austryacki towar do Węgier nie ma dostępu.

Nie należy tu pominąć sprawy mlewa zboża transitowego — głośnej obecnie i wykazującej dobitnie. do jakich koncesyj zdolny jest Rząd węgierski celem ochrony przemysłu krajowego. Oto, jak się przedstawiają te stosunki, w których zaszła zmiana dopiero w bieżącym roku, w drodze tymczasowego rozporządzenia.

Gdy przy imporcie pszenicy transitowej młynarz płacił cło w wysokości 3 marek, licząc po 60 centów, czyli 1 złr. 80 cnt. w. a. od 100 kg., to znowu przy wywozie mąki z tej pszenicy otrzymał od każdych 70 kg. mąki zwrot cła w kwocie 1 złr. 80 cnt., a oprócz tego uzyskiwał 30 kg. mąki nieoclonej, co w stosunku do wysokości cła przedstawia wartość 54 ct. w. a.

Ten zysk ciężko dał się uczuć rolnictwu, gdyż bardzo znaczne ilości nieoclonej mąki dostawały się do obu połów Monarchii; nie poprzestając jednak na tem — Rząd węgierski otwiera młynom krajowym formalne Conto-corrente co do cła przypadającego do opłaty od zboża i pozwala pokrywać dyferencye należytości celnych wekslami depozytowymi — podczas gdy młynarze austryaccy ściśle do przepisów cło wchodowe w złocie musieli opłacać, albo dla uzyskania kredytu cłowego ciężkim warunkom ustawicznym się poddawać.

Pewna firma krakowska podaje, że z końcem roku 1894 młynarze węgierscy zalegali z kwotą 1,900.000 złr. w. a., co znaczy, że wprowadzono nad 1,000.000 ctr. metr. zboża; takimito środkami spowodowano upadek młynarstwa w naszym kraju, któryto upadek rośnie z każdym rokiem. Ten spadek ilości mlewa, który jest miarodajnym co do upadku młynarstwa, ilustruje jasno zestawienie Towarzystwa rolniczego w Nowym Sączu o ilości zmielonego zboża w okolicy Nowego Sącza, a mianowicie:

W roku	Ilość mlewa
1886	327.000 q.
1887	300.000 q.
1888	306.000 q.
1889	296.000 q.
1890	181.000 q.
1891	192.000 q.
1892	160.000 q.
1893	164.000 q.
1894	168.000 q.

Natomiast przedstawia się ruch w młynach budapeszteńskich w ten sposób, że od r. 1881 do r. 1885 przeciętnie produkowano 3,946.000 q. i przeciętnie od 1886 do 1890 r. 5,542.000 q., w r. 1891 5,931.000 q. w r. 1892 5,920.000 q. a w r. 1893 7,027.000 q.

Zwinięcie wielkiej ilości małych młynów w naszym kraju i zmniejszenie ruchu w większych zakładach nie wynika z powodu upadku konsumcyi, gdyż trudno to twierdzić przy tak dużym wzroście ludności w naszym kraju — ale z powodu konkurencyi węgierskiej, gdyż mąka węgierska, która korzysta przy wywozie z tej samej taryfy transportowej i z tych samych ulg w refakcyi co i zboże — wskutek tych zniżeń przewozowych i zysku z manipulacyi cłowej wyparła nasz produkt z dotychczasowych rynków zbytu.

Osobliwych względów poparcia doznają w Węgrzech oleje mineralne; w świeżej pamięci przechowuje kraj manipulacyę sztucznego zanieczyszczania rafinatu naftowego w celu zredukowania opłat przypadających do niskiej opłaty od surowca. Sprawę tę czyni jeszcze aktualniejszą duża obniżka cen nafty, a obniżka ta podwaja potrzebę wprowadzenia norm ustawicznych, aby podobna szkodliwa dla jedynego rodzimego przemysłu galicyjskiego manipulacya wykluczoną została; tegoroczne

[1]) Dodać wypada, że powstaje 44 zupełnie nowych fabryk.

[2]) Powstaje 34 nowych fabryk z kapitałem 15·3 milionów.

[3]) Kapitału inwestyonowano 10 milionów.

[4]) Z kapitałem 7·7 milionów.

[5]) Na inwestycyę nowych fabryk i podniesienie kapitału już istniejących zakładów przemysłowych banki wkładają 33 milionów kapitału.

sprawozdanie komisyi górniczej w tej sprawie jest wyrazem opinii kraju.

Co do hodowli bydła i nierogacizny, to kraj nasz już od szeregu lat dąży z wysiłkiem do podniesienia tej gałęzi gospodarstwa i szuka odbytu dla produktów tej gałęzi gospodarczej. Powtarza się tu znowu to, co poprzednio podniesiono, że i na tem polu ciężko współzawodniczyć musimy z Węgrami.

Stosunki weterynaryjne w Austryi normuje ustawa z dnia 29 lutego 1880 i pozwala każdemu z krajów, w Radzie państwa reprezentowanych, zamknąć się przeciwko importowi z kraju, w którym pokazała się choroba zaraźliwa. Miano tu głównie na względzie nasz kraj i zakłady konfinicyjne w Białej i Krakowie, powstałe w tym celu, aby zabezpieczyć wywóz zdrowej nierogacizny.

Ależ tutaj zachodzi różnica w traktowaniu wszędzie protegowanych Węgier: podczas gdy trzoda węgierska, tuczona w źle urządzonych zakładach bywa wpuszczaną do Austryi, przebywszy tylko powierzchowną — nie chcemy powiedzieć pozorną — obserwacyę weterynaryjną, to trzoda galicyjska poddawaną bywa ścisłej obserwacyi, traci przez to na wadze i uszczupla dochód producenta i handlarza.

Nierówne traktowanie powtarzało się przy obrocie zagranicznym, gdyż mimo niedostatecznej obserwacyi w Węgrzech, Rząd niemiecki pozwalał na import trzody węgierskiej — a natomiast nie dopuszczał dowozu ze stacyj konfinicyjnych w Białej i Krakowie, twierdząc, że stacye te są ogniskami zarazy, wskutek czego stacye te straciły racye bytu i zamknięte być musiały.

Ztąd można wyciągnąć ściśle logiczną konsekwencyę, że zagranicy nie są znane faktyczne stosunki w Monarchii, a niemniej, że zastępstwo interesów węgierskich jest znowu silniejsze od zastępstwa interesów tej połowy Państwa.

W innym znowu wypadku wzbronił rząd niemiecki importu bydła z Austryi, z powodu zarazy płucnej na Węgrzech w przekonaniu, że Przedlitawia nie może się zamknąć skutecznie przed Zalitawią, w której nie było ustawy przeciw zarazie płucnej. Tak więc niesłusznie doznaliśmy uszczerbku, mimo że u nas taka ustawa od dłuższego czasu istnieje i energicznie została wprowadzoną w życie.

Nasz kraj specyalnie ucierpiał ciężko i jest ciągle narażonym na niedogodności z powodu zbyt późnego zaprowadzenia w Węgrzech ustawy przeciwko zarazie płucnej.

Doświadczenie wykazało dalej, że wielka ilość wołów rumuńskich bywa wprowadzaną do Galicyi, a to z Siedmiogrodu przez Bukowinę, co uprawnia do przypuszczeń, że straż graniczna węgierska nie dosyć rozwija czujnej działalności i narażać może na znaczne straty przez zawleczenie zakaźnych chorób bydlęcych, tak często w Rosyi i Rumunii się pojawiających.

Sprawy weterynaryjno-policyjne nie należą ani do spraw wspólnych dla obu połów Monarchii, ani też do tych, które wedle jednych zasad normowane być mają — przeto należą do kompetentnych czynników ustawodawczych każdej połowy Państwa; jest jednak do życzenia, aby obrót bydła, ze względu na potrzebę policyi weterynaryjnej, z okazyi pertraktacyj ugodowych mógł być zasadniczo na jednych i tych samych podstawach uregulowanym.

Artykuł XII traktatu stanowi, że waluta w obu państwach będzie wspólną i że dążyć się będzie do przywrócenia obiegu metalowego. Co w r. 1878 było życzeniem, jest obecnie jeszcze niezupełnie ziszczone — lecz zdawałoby się, że jesteśmy bliscy przywrócenia obiegu metalowego, i to w złocie, stosownie do ustaw monetarnych, wydanych w obu połowach.

Decyzya ta jednak nietylko w sferach rolniczych, ale we wszystkich wogóle sferach produkujących wywołuje obawę, że grozi niebezpieczeństwo, iż suma pieniędzy obiegowych ulegnie relatywnej zniżce, zamiast powiększyć się w miarę wzrostu ludności i obrotu.

W razie przedwczesnego podjęcia wypłat w gotówce grożą nam dwa niebezpieczeństwa. I tak: Międzynarodowa konkurencya o posiadanie i utrzymanie złotej waluty wytworzyła już bardzo znaczny wzrost siły nabywczej złota. Jeżeli się w dodatku uwzględni, że Indye i Rosya tak samo dążą do obiegu metalowego złota, to nie może ulegać wątpliwości, że tendencya się zaostrza, co pociąga za sobą zniżkę cen dla produkcyi i rujnuje dłużników, a upadek cen ziemi wywołuje głębokie wstrząśnienie stosunków.

Podjęcie wypłat w gotówce przy braku dostatecznej ilości złota grozi również podniesieniem i chwiejnością dyskontu bankowego, co się najlepiej pokazuje na przykładzie Włoch, gdzie mimo obiegu złota istnieje ażyo od złota i wysoki dyskont.

Komisya gospodarstwa krajowego wobec wskazanych tu okoliczności wyraża zdanie, że należy z wszelką ostrożnością przystępować do dalszych kroków, zmierzających do podjęcia wypłat w złocie.

Jeżeli zrekapitulujemy wszystkie ważniejsze punkty traktatu i przyglądniemi się sposobowi ich wykonania, to musi wyjść na jaw wielka dyferencya pomiędzy literą i duchem tego układu, który, opierając się na pewnych zasadach wzajemności, dążył do równego wymiaru praw i obowiązków — a jego pojmowaniem i przeprowadzeniem w praktyce.

Traktat dozwala w dwóch artykułach, mianowicie w V i XI, obu stronom wykonywania wzajemnej kontroli nad zastosowaniem praktycznem dotyczących postanowień w drugiej połowie Monarchii. Ponieważ te czynności kontrolne w bardzo szczupłych, a może i mało skutecznych ramach dotąd wykonywane były, godzi się w interesie naszej połowy Państwa, względnie Galicyi, wyrazić nadzieję, że w tej mierze zmiana na naszą korzyść nastąpi.

Trudno przypuszczać, aby ktoś stojący na gruncie interesów Monarchii nie doradzał odnowienia traktatu, gdyż każde ograniczenie okręgu cłowego ma swoje ujemne skutki. Chociaż kraj nasz z postanowień traktatu korzyści nie odnosi, toć przyjmuje te z geograficznego położenia wynikające niekorzyści w poczuciu wspólnego interesu całej połowy Monarchii; domagać się atoli powinien ściślejszego wykonania przyszłych traktatów — w razie przeciwnym nie wskazywałby nasz interes na zawarcie traktatów.

Na podstawie poprzednich wywodów ogranicza się komisya gospodarstwa krajowego do następujących wniosków:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Wzywa się Wysoki c. k. Rząd: by przy układach z rządem węgierskim w sprawie odnowienia traktatu handlowo-cłowego, strzegąc najstaranniej interesów ekonomicznych drugiej połowy Monarchii, a w jej obrębie Galicyi, dążył:

1. aby stanowczo uchylonemi zostały niekorzyści, wynikające dla krajów austryackich, a w szczególności dla Galicyi z nierównego w obu połowach Monarchii wykonywania przepisów, odnoszących się do podatków konsumcyjnych;

2. aby uchylonemi zostały nadzwyczajne ulgi, udzielane dotąd przez koleje węgierskie przy wywozie produktów węgierskich, a w szczególności płodów rolniczych i wyrobów mącznych do krajów austryackich.

Sejm wzywa Wysoki c. k. Rząd, aby przez odpowiednią politykę kolejową w obrębie własnego Państwa, a nadto w drodze porozumienia na podstawie wznowić się mającego art. VIII traktatu cłowo-handlowego dążył do tego, iżby uchyloną została dla krajów austryackich, zaś w szczególności dla Galicyi i jej płodów rolniczych, niemożliwość konkurowania z produkcyą węgierską, wynikająca z wzajemnych stosunków taryfowych.

3. Wzywa się c. k. Rząd, aby stosunki weterynaryjno-policyjne z okazyi pertraktacyj ugodowych co do obrotu bydłem i trzodą pomiędzy obydwoma połowami Monarchii w ten sposób uregulowane zostały, aby dotychczasowe niedogodności uchylono.

We Lwowie, dnia 3 lutego 1896 r.

Przewodniczący:	Sprawozdawca:
Polanowski.	*Karol Czecz.*

Projekt do ustawy przeciwko fałszowaniu sztucznych nawozów, paszy skoncentrowanej i nasion*).

W sprawie projektu tego podają pisma niemieckie, że odpowiada on w tendencyi swej życzeniu, które już dawno w kołach rolniczych wyrażono. Projekt ten ma na celu chronić rolnictwo przed nieuczciwym wyzyskiem na polu, na którem szukać musi w znacznej części danych do swego rozwoju i powodzenia. Jeszcze w roku 1890 była niemiecka rada gospodarcza zdania, że prawo takie nie jest potrzebne, gdyż mniemano, że nadużycia zachodzące można usunąć bez uciekania się do prawa zapomocą rozgałęzionych stowarzyszeń rolniczych. Doświadczenie jednakże pouczyło, że nadzieja ta była zwodniczą. Stacye doświadczalne rolnicze znalazły, że zanieczyszczanie i rozmyślne fałszowanie środków nawozowych, pastewnych i nasion w latach ostatnich co do liczby bardzo się wzmogły. Rolnicy wyrazili stanowczo życzenie, by wydano ustawę, któraby ich skutecznie broniła przeciw niesumiennym handlarzom. I niemiecka rada gospodarcza roku bieżącego poparła wniosek odnośny ziemian. Z ogłoszeń stacyj doświadczalnych można nabrać przekonania, że pomiędzy nawozami i środkami pastewnymi nie ma prawie ani jednego, któregoby nie fałszowano. Tak samo ma się sprawa z nasionami.

W kołach fachowych oceniają straty, jakie rolnicy w Niemczech ztąd ponoszą, rocznie na miliony. Pomoc przez stowarzyszenia okazała się wprawdzie w niektórych razach skuteczną, lecz nie może ona w sposób zadawalniający zapobiedz złemu, zwłaszcza, że drogą procesu cywilnego nie wiele można tu zyskać, a prawo karne, w pierwszej linii paragraf o oszustwie, po największej części okazał się niedostatecznym. Projekt do tej poszczególnej ustawy jest naśladowaniem ustawy, istniejącej już w różnych innych państwach. Francya i Belgia mają już od dawna ostre prawa przeciw fałszowaniu nawozów i środków pastewnych; w Anglii ogłoszono prawo takie w nowszym czasie. Większa część państw w Stanach Zjednoczonych Ameryki zaprowadziła również podobne prawo ochronne dla rolników. Projekt w mowie będący odznacza się tem, że podaje obszerne ustawy o handlu sztucznymi nawozami, paszą i nasionami w ogólności, że wyznacza kary na tych, którzyby ustaw owych nie przestrzegali, chociażby nawet trzecia osoba przez to nie była poszkodowaną. Chodzi tu nietylko o to, by karać, ale równocześnie o to, by manipulacyom nieuczciwym z góry zapobiedz.

W ministeryum rolnictwa odbyła się konferencya, na której radzono nad projektem do ustawy dotyczącej handlu sztucznymi nawozami, paszą skoncentrowaną i nasionami. Projekt ustawy brzmi — według *Nord. Allg. Ztg.* — jak następuje:

§ 1. Nawozy sztuczne, paszę skoncentrowaną i nasiona wolno sprzedawać procedurowo tylko wtedy, gdy się uwzględnia niżej podane rozporządzenia.

§ 2. Przy sprzepaży sztucznych nawozów i paszy skoncentrowanej w ilości począwszy od 25 kilogramów i wyżej, nasion w ilości począwszy od 10 kg. i wyżej, należy do towaru podać: a) przy nawozach sztucznych dokładne opisanie nawozu co do gatunku i pochodzenia,

*) Z *Ziemianina.*

co do procentowej zawartości składników wartościowych i formy, w jakiej się te składniki w nawozie znajdują; b) przy paszy skoncentrowanej dokładne opisanie paszy co do gatunku i pochodzenia z wymienieniem nasienia lub materyału, użytego do wytworzenia paszy, z podaniem procentowej zawartości składników wartościowych; c) przy nasionach nazwę i pochodzenie jako też w procentach wyrażone: stopień czystości i siłę kiełkowania towaru. Jeżeli miejsce pochodzenia nie jest dokładnie znane, wypada to wyraźnie zaznaczyć.

§ 3. Przy nawozach sztucznych i środkach odżywczych, pastewnych, sprzedawanych „według analizy“, nie jest rzeczą konieczną podawać procentową zawartość składników wartościowych. W tym wypadku wypada jednakże w poświadczeniu zaznaczyć, że i co do których składników według analizy sprzedaż nastąpiła.

§ 4. Przy wszystkich nawozach sztucznych, paszy skoncentrowanej i nasionach, sprzedawanych w opakowaniu mocnem, zewnętrznie na opakowaniu trzeba oznaczyć firmę, miejsce sprzedającego i szczegóły podane w § 2.

§ 5. Jeżeli nawozy sztuczne zawierają składniki wpływające niekorzystnie na wzrost roślin; jeżeli pasza skoncentrowana i nasiona zawierają składniki lub części, mogące szkodzić zdrowiu zwierząt lub uprawie roślin, to składniki takie w poświadczeniu trzeba wymienić, skoro ich zawartość przechodzi minimalną, najniższą granicę, którą rada państw związkowych bliżej oznaczy.

§ 6. Nie wolno w handel puszczać: a) Nawozów kupnych, paszy skoncentrowanej i nasion, które zawierają składniki szkodliwe w ilości niedozwolonej (§ 7 d.); b) paszę zepsutą wolno tylko w tym razie wysyłać w handel, gdy na poświadczeniach wyraźnie wymieniono, że jest nieodpowiednią na paszę.

§ 7. Rada państw związkowych rozporządzi: a) które nawozy sztuczne, które gatunki paszy, które nasiona podlegają paragrafom tego prawa; b) w jakiej formie i rozciągłości zadość uczynić wypada wymaganiom wymienionym w §§ 2, 4 i 5 przy pojedyńczych prawem objętych towarach; c) w jakich granicach obracać się może różnica pomiędzy ilością rzeczywiście wypośrodkowaną; d) które składniki wypada uważać za szkodliwe (§ 5), do jakiej najwyższej procentowej ilości składniki takie dochodzić mogą (§ 6a) i jakie mają być najmniejsze oferty, przy których składniki takie wymieniać trzeba.

§ 8. Rada państw związkowych wymieni zakłady, mogące podjąć prace, które mają na celu wykonanie tego prawa przez oznaczenie zawartości i jakości towarów w mowie będących. Każdy kupiec i odbiorca po złożeniu oznaczonej opłaty za analizę, ma prawo żądać, ażeby przesłane przez niego próby przez zakłady wymienione zbadane zostały. Rezultat takiego zbadania może być unieważniony li tylko przez odniesienie się do instancyi, którą każdy raz na przeciąg czasu pięcioletniego rada państw związkowych dla wydania sądu w kwestyach spornych ustanawia. Udając się do tej instancyi, złożyć wypada opłatę, jaką rada państw związkowych oznaczy.

§ 9. Z towaru przeznaczonego do zbadania, brać trzeba trzy próby z uwzględnieniem przepisów odnośnych i z dołączeniem poświadczenia lub wiarogodnego odpisu poświadczenia, przesyła je się do zakładu, który ma rozbioru dokonać; zakład zatrzymuje dwie próby, które mogą w danym razie być użyte albo przez stronę przeciwną, albo w instancyi wyższej.

§ 10. Rada państw związkowych wydaje przepisy co do brania prób i oznacza granice dozwolone, w jakich rezultaty różnych analiz obracać się mogą. Również może rada państw związkowych przepisać zastosowanie pewnych metod w celu wykonania analiz.

§ 11. Zakład badający jest zobowiązany rezultat badań zakomunikować równocześnie: sprzedającemu i kupującemu. Jeżeli analiza wykazała, że zaszedł czyn karygodny, to zakład winien donieść o tem władzy kompetentnej.

§ 12. Karze aż do 120 marek lub odpowiedniemu więzieniu popadnie ten, ktoby zaniedbał zupełnie lub częściowo przepisów prawem tym oznaczonych, albo poświadczenie dał niedokładne.

§ 13. Więzieniem aż do sześciu miesięcy lub karą pieniężną aż do 2000 marek, względnie według ogólnego prawa karnego, kara surowsza, karanym będzie ten, kto ze świadomością rzeczy zrobi fałszywe podania w ustawie tej przepisane, lub kto wbrew przepisom § 6, wysyła w handel nawozy sztuczne, paszę skoncentrowaną lub nasiona fałszowane. Kto prawo to powtórnie przekracza, bywa karany więzieniem nie mniej jak przez miesiąc jeden; przepis § 245 kodeksu karnego znajduje tu odpowiednie zastosowanie.

§ 14. W wyroku lub karze można rozporządzić, że obżałowany na swój koszt ogłosić musi, że skazany został na karę. Na wniosek obżałowanego, który został uniewinniony, sąd winien wyrok uniewinniający ogłosić publicznie; fiskus ponosi koszta, jeżeli te nie zostały nałożone skarżącemu. W wyroku wypada oznaczyć sposób, w jaki ogłoszenie to ma nastąpić.

§ 15. Jeżeli przez przekroczenie tego prawa powstała szkoda, to na wniosek poszkodowanego, obok kary, zapaść może wyrok na odszkodowanie aż do 5000 marek. Odszkodowanie oznaczone w wyroku, wyklucza pretensye do dalszego odszkodowania.

§ 16. Na podstawie prawa tego ułożone kary pieniężne, o ile je ponosi państwo, płaci kasa, która ponosi koszta utrzymania zakładu, w którym badania dokonano. Koszta powstałe przez odwołanie się do instancyi wyższej, rekwirować wypada wraz z kosztami procesu i zwrócić instancyi wyższej, do której się odwołano.

§ 17. Przepisy potrzebne do wykonania tego prawa wydaje rada państw związkowych.

ROZMAITOŚCI.

Ustawianie pasiek. Zbytek promieni słonecznych, oraz gorąco, wpływają w lecie niekorzystnie na pszczoły, zwłaszcza w ulach i kószkach bywa nieraz gorąco, że węza czasem nawet zupełnie topnieje, a pszczoły z nadmiaru gorąca nie idą na robotę, a tylko leżą bezczynnie. W zimie promienie słoneczne wywabiają pszczoły na dwór, skutkiem czego także wiele z nich ginie. Z powodów tych powinno się więc ustawiać ule, jak wogóle zakładać pasieki, w miejscach zacienionych cokolwiek drzewami, by w czasie południowym przynajmniej nie były zbyt wystawione na słońce. Ktoby więc nie miał na to odpowiedniego miejsca, niech zawczasu posadzi w pasiece drzewa, a tymczasem zanim one się rozrosną i poczną dawać cień, trzeba nad ulami dać jakikolwiek dach, by choć w ten sposób pszczoły tymczasem przed promieniami słonecznymi zasłonić.

Nowy rodzaj chleba. Celem zużytkowania wynalazku Gelincka, który proponuje wypiekać chleb ze zboża niemielonego, utworzyło się w Berlinie Towarzystwo i sposób ten chce wprowadzić w bieg. Chemik sądowy dr. Bischoff zbadał, że wartość pożywna chleba w ten sposób upieczonego, jest jeszcze raz tak wielką, jak chleba zwykłym sposobem upieczonego, gdy koszta wyrobu są znacznie mniejsze. Po ukończeniu wielkiej piekarni w Berlinie i wprowadzeniu w handel nowego chleba, mają w innych miastach być zbudowane takie same piekarnie.

Przechowywanie jaj. Doświadczenia dra P. Goltier w stacyi próbnej przy uniwersytecie w Corneli wykazały, iż przy najlepszej nawet metodzie przechowują się jaja tylko wtedy dobrze, jeżeli użyte są w stanie zupełnie świeżym, t. j. wkrótce po zniesieniu ich. Im dłużej leżą bez użycia środka konserwującego, tem trudniejsze są do przechowania.

Walcowanie buraków po pierwszem okopaniu i wykonane zapomocą walca trzyczęściowego, polecanem jest obecnie jako bardzo pożyteczne, byle czas był pogodny a ziemia dosyć suchą. Jeżeli rola jest zeskorupiałą, wskutek czego okopywanie roślin rozluźnia ich stanowisko w ziemi, to przywalcowanie sprawia dokładniejsze przyciśnięcie cząstek ziemnych do korzeni roślin. Następnie przy zaskorupiałej ziemi niemożliwe jest wzruszenie środka rzędu przez okopanie, a uskutecznia się to przywalcowaniem, co ułatwia przystęp powietrza do roślin i swobodny ich rozwój. Walec rozciska dalej wszystkie grudki, powstające przy okopywaniu i niszczy pewną część owadów lub przynajmniej utrudnia im żerowanie. Wreszcie przywraca walec pewną spoistość, powodującą szybsze wznoszenie się wilgoci z głębszych warstw gleby ku powierzchni, co wytwarza szybszy wzrost i rozwój flanców burakowych.

OZNAJMIENIA.

L. 4653.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania posady jednego sekretarza Wydziału krajowego i jednego wice-sekretarza Wydziału krajowego, obydwu jako urzędników fachowo rolniczych, Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem publiczny konkurs. — Z posadą sekretarza Wydziału krajowego połączona jest płaca roczna w kwocie 2000 złr. i dodatek aktywalny w kwocie 420 złr. rocznie, z posadą wice-sekretarza Wydziału krajowego połączona jest płaca roczna w kwocie 1400 złr. i dodatek aktywalny w kwocie 360 złr. rocznie. Do obydwu tych posad przywiązane jest nadto prawo do trzech dodatków pięcioletnich po 200 złr. w. a. rocznie w granicach oznaczonych w § 4 uchwały Sejmu z dnia 3 stycznia 1874, t. j. pod warunkiem, jeżeli urzędnik pełni służbę na jednej i tej samej posadzie nieprzerwanie. Dodatek pięcioletni stanowi część płacy i będzie doliczany do stałej płacy przy wymiarze emerytury. Od kandydatów na tę posadę wymaga Wydział krajowy wszechstronnego naukowego wykształcenia ogólnego i fachowego, a mianowicie:

1. Dowodu ukończonej szkoły średniej (t. j. gimnazyum lub szkoły realnej) z egzaminem dojrzałości.
2. Świadectwa ukończonej wyższej szkoły rolniczej w kraju lub za granicą, tudzież ewentualnych prac literackich z zakresu rolniczej ekonomii i zarządu.
3. Dowodu praktyki rolniczej.
4. Curriculum vitae czyli opisu dotychczasowego biegu życia, wraz z dowodami wszystkich pełnionych dotychczas służb i obowiązków.
5. Dowodu nieprzekraczalnego czterdziestego roku życia.

Posady te obsadzone będą w myśl § 14 ustawy służby krajowej na razie tymczasowo na rok jeden, poczem dopiero nastąpić może stanowcza stabilizacya.

Podania opatrzone w powyższe dowody wnieść należy do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 marca 1896.

Jeżeli kandydaci pozostają w służbie publicznej podania wnosić należy za pośrednictwem ich przełożonej władzy.

We Lwowie, dnia 1 lutego 1896. (1-3)

Z Wydziału krajowego.

L. 30562/95.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanowił

rozdać z początkiem letniego kursu 1896 roku cztery stypendya, każde w kwocie trzystu (300) złr.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców, którzy ukończywszy z celującym postępem nauki w jednej z krajowych niższych szkół rolniczych lub też w krajowej szkole średniej rolniczej w Czernichowie, a odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby z początkiem letniego kursu udać się na trzymiesięczny kurs praktycznej nauki mleczarstwa do szkoły rolniczej w Pruszkowie na Śląsku pruskim, do Instytutu mleczarskiego w Kleinhof-Tapiau w Prusach wschodnich, do Kleingmain w Salzburgskiem, w kraj. zakładzie doświadczalnym w St. Michele a. E. w Tyrolu, do szkoły kantonalnej gospodarstwa nabiałowego (*Molkereischule*) w Sornthal ad Hauptweil, do szkoły mleczarskiej w Mondon w kantonie Waadt w Szwajcaryi, w kantonie St. Gallen w Szwajcaryi, lub w szkole gospodarstwa nabiałowego (*Molkereischule*) w Nortrup w królestwie Hanowerskim.

Jedno z tych stypendyów przeznaczone jest dla kandydata, którego obowiązkiem będzie po ukończeniu kursu mleczarstwa, wykształcić się w znawstwie masła (*essayen de beurre*) i poznać konjunktury w handlu masłem; w tym celu winien się udać do Hamburga i tam postarać się o przyjęcie do agentury handlu masłem.

Drugie z tych stypendyów przeznaczone jest dla kandydata, który zamierza praktycznie wykształcić się w szczególności w fabrykowaniu serów chudych, poznać handel serami i nauczyć się na Węgrzech w Liptawie wyrobu bryndzy owczej.

Jako warunek stawia wydział krajowy zobowiązanie, które kandydat pisemnie wystawić musi, że po ukończeniu kursu z dobrym postępem będzie najmniej przez 6 lat pracował jako nauczyciel mleczarstwa w jednej z krajowej szkół rolniczych, lub jako krajowy nauczyciel wędrowny.

Stypendya wypłacane będą w dwu równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś po pierwszych dwu miesiącach nauki, skoro wykaże w sposób niewątpliwy, świadectwem zakładu lub pracą, którą ma przysłać do Wydziału krajowego, że bawiąc w zakładzie naukowym za granicą, zrobił celujące postępy w zawodzie mleczarskim.

Zamierzający się ubiegać o stypendya winni wnieść podania do Wydziału krajowego, za pośrednictwem szkoły, w której nauki ukończyli lub obecnie jeszcze pobierają.

Termin wniesienia podań ustanawia się do dnia 15 marca b. r.

Do podania należy dołączyć metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny jego, świadectwo obyczajności i świadectwa szkolne.

Podanie winno zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego

Król. Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 16 stycznia 1896.

L. 4161. **Ogłoszenie.**

W krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie rozpoczyna się **rok szkolny 1896/97 z dniem 1 kwietnia 1896.**

Celem krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie jest teoretyczne i praktyczne wykształcenie młodzieży na ogrodników, uzdolnionych do prowadzenia ogrodów wiejskich.

Do szkoły tej może być przyjęty każdy kandydat, który:

1) wykaże się, że przynajmniej 15 rok życia ukończył, że odbył z dobrym postępem obowiązkową naukę w szkole ludowej, jest umysłowo i fizycznie zupełnie zdrów i nienagannych obyczajów;

2) w terminie przez Dyrekcyę oznaczonym złoży egzamin wstępny, służący do ocenienia, czyli kandydat jest wogóle dostatecznie rozwinięty umysłowo, ażeby mógł korzystać z nauk w tej szkole udzielanych.

Kandydaci, którzy odbyli przynajmniej jednoroczną praktykę ogrodniczą, a uczynią zadość powyż wymienionym warunkom, mają pierwszeństwo do przyjęcia przed innymi.

Koszta utrzymania ucznia w zakładzie wynoszą 165 złr. w. a. Synowie ubogich rodziców przyjęci być mogą na koszt funduszu krajowego.

Każdy wstępujący do zakładu powinien być zaopatrzony w dostateczną bieliznę i dobre juchtowe buty.

Podania o przyjęcie wnosić należy **najdalej do 15 marca 1896** do Dyrekcyi krajowej szkoły ogrodniczej w Tarnowie, która na żądanie udzieli wszelkich bliższych wyjaśnień. (3-4)

L. 8675. **Ogłoszenie.**

Według obwieszczenia c. k. Rządu krajowego w Opawie z dnia 25 stycznia 1896, L. 1766, przywóz (wprowadzanie) zwierząt racicowych (bydła rogatego, owiec, kóz i świń) z Galicyi do Śląska jest obecnie wzbroniony jeszcze tylko z następujących powiatów Galicyi: Kamionka, Rohatyn, Sokal, Tarnobrzeg, tudzież z obrębu miasta Żółkwi. Świnie rzeźne wolno wprowadzać z innych powiatów Galicyi do Śląska pod warunkami rozporządzenia śląskiego Rządu krajowego z dnia 15 sierpnia 1895, L. 15.664, ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z dnia 26 sierpnia 1895, L. 71.036.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do ogłoszeń tutejszych z dnia 31 października, 24 i 26 listopada 1895, L. 88.028, 96.682 i 97.493.

Lwów, dnia 4 lutego 1896.

Z c. k. Namiestnictwa.

L. 6460.

OKÓLNIK.

Zdarzają się wypadki, że c. k. Starostwa, naczelnicy stacyj kolejowych, c. k. weterynarze powiatowi i oglądacze bydła na stacyach kolejowych, wzbraniają ładować i wyładowywać na stacyach kolejowych pojedyncze sztuki zwierząt bez poprzednich oględzin weterynarskich.

Z powodu tego c. k. Namiestnictwo przypomina panu c. k. Staroście swe rozporządzenia z d. 19 lipca 1880, L. 36.603 (Dz. u. kr. Nr. 3) i z 18 lipca 1880, L. 34.099, wedle których wolno jest ładować i wyładowywać na każdej stacyi kolejowej (choćby nawet nie była upoważnioną do ładowania zwierząt) pojedyncze sztuki zwierząt (bydło rogate, owce, kozy i świnie), opatrzone przepisanym paszportem, a przewożone w jakimkolwiek celu, bez poprzednich oględzin weterynarskich.

Chciaj pan c. k. Starosta to jak najobszerniej ogłosić i zawiadomić o tem pisemnie naczelników stacyj kolejowych, oglądaczy zwierząt na stacyach kolejowych i lekarzy weterynaryjnych, zamieszkałych w powiecie.

Lwów, dnia 4 lutego 1896.

Z c. k. Namiestnictwa.

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Memoryał c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego, w sprawie odnowienia ugody z Węgrami".

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Ceny produktów w złr. za 100 kg.

	Kraków z dnia 18/2			Tarnów z dnia 14/2			Lwów z dnia 15/2			Rzeszów z dnia			Wiedeń z dnia 14/2		
	od	do		od	do		od	do		od	do		od	do	
Pszenica.	7·50	7·85	—·—	7·20	7·60	—·—	7·50	7·80	—·—	—·—	—·—	—·—	7·40	7·85	—·—
Żyto	6·45	7·—	—·—	6·25	6·50	—·—	6 30	6·60	—·—	—·—	—·—	—·—	6·95	7·20	—·—
Jęczmień	5·60	6·—	—·—	5·50	6·—	—·—	4·75	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	5·—	8·50	—·—
Owies	6·—	6·60	—·—	5·30	5·75	—·—	5·50	5 80	—·—	—·—	—·—	—·—	6·50	6·80	—·—
Groch	7·—	10·—	—·—	7·—	9·50	—·—	6·50	8·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Fasola	8·—	12·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Bobik	—·—	—·—	—·—	5·—	5·25	—·—	4·30	4·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Wyka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	4·50	4·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Tatarka	7·—	8·—	—·—	6·50	7·25	—·—	6·50	6·75	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Proso	5·—	6·—	—·—	5·50	6·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Jagły	11·—	13·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kukurudza . . .	—·—	—·—	—·—	6.—	6·50	—·—	5·25	5·50	—·—	—·—	—·—	—·—	4·70	4·80	—·—
Rzepak	9·—	9·25	—·—	8·—	8·50	—·—	8·40	8·60	—·—	—·—	—·—	—·—	10·25	10·50	—·—
Chmiel za 56 kg. .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Koniczyna n. czerw.	32·—	46·—	—·—	—·—	—·—	—·—	30·—	45·—	—·—	—·—	—·—	—·—	32·—	48·—	—·—
Konicz. nas. biała .	35·—	60·—	—·—	—·—	—·—	—·—	35·—	60·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kon. nas. szwedzka	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	30·—	45·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z łąk . . .	2·40	3·20	—·—	2·20	2·50	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Siano z koniczyny .	3·60	3·80	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Słoma	2·80	3·—	—·—	1·80	2·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Kartofle hektolitr .	1·60	2·—	—·—	1·80	2·—	za 100 kg	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
Okowita 75—95° .	60·—	80·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—
„ kont. . .	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	11·25	11·75	—·—	—·—	—·—	—·—	14·70	14·90	—·—
Masło	1·—	1·10	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—	—·—

Odpowiedzialny redaktor i wydawca Alfons Lippoman. W drukarni Związkowej w Krakowie, pod zarządem A. Szyjewskiego.